

ROZDZIAŁ 14

KONDYCJA POLSKICH GOSPODARSTW DOMOWYCH I JEJ ZMIANY

1. Wprowadzenie

Kondycja to słowo pochodzenia łacińskiego (*condicio* – umowa, warunek), oznaczające m.in. stanowisko społeczne, stan, położenie, warunki bytu¹. Takie jego rozumienie sugeruje, że w grę wchodzi zmiany, postępujące pod wpływem wielu determinant. W opracowaniu ograniczono się do lat 1998-2003, co spowodowane zostało przede wszystkim uwarunkowaniami makroekonomicznymi². Lata te wyznaczają bowiem kilkuletni okres charakteryzujący się wyhamowaniem dynamiki wzrostu w gospodarce. To zaś skłania do zastanowienia się nad konsekwencjami dekonjunkury na poziomie mikroekonomicznym, czyli właśnie do podjęcia analizy kształtowania się kondycji gospodarstw domowych. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż wcześniejsze lata były przedmiotem wielu badań z tego zakresu, w tym autorki³. Ponadto tematyka konferencji zmusza do nawiązania do wyzwań, jakie zostały już podjęte oraz tych, które są jeszcze przed Polską. Niewątpliwie jednym z najważniejszych jest „doganianie” innych krajów pod względem poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego (*konwergencja*).

Chodzi zatem między innymi o skonfrontowanie najnowszych zmian faktycznych z opisanymi już od dawna w literaturze prawidłowościami z tego zakresu. Wiadomo przecież, że wzrost dochodów powoduje z reguły wzrost wydatków/konsumpcji. Należałoby z tego wnioskować, że z kolei przy obniżaniu się dochodów konsumpcja powinna się zmniejszać. Nie zawsze tak jednak bywa. Już dawno T. Veblen zauważył, że: „O wiele trudniej jest zredukować wydatki, odzwyczaić się od raz osiągniętej stopy życiowej, niż zwiększyć wydatki odpowiednio do wzrostu zamożności”⁴. Powodem tego jest silne przyzwyczajenie do osiągniętego poziomu i stylu życia, uzyskanego statusu społecznego. Źródłem finansowania konsumpcji w takiej sytuacji stają się oszczędności, pożyczki, sprzedaż majątku, pomoc społeczna itp. Zjawisko to nazywane jest w literaturze *efektem rygla*⁵.

W kontekście powyższej prawidłowości nie sposób pominąć uzupełniającej jej hipotezy Keynesa, zgodnie z którą wraz ze wzrostem dochodu maleje w nim udział konsumpcji, co równocześnie oznacza rosnący odsetek oszczędności. Wzrastające dochody powodują zatem obniżanie się skłonności do konsumowania oraz zwiększanie skłonności do oszczędzania - a tym samym do inwestowania, zważywszy na tożsamościową relację między

¹ W.Kopaliński, Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem, Muza S.A., Warszawa 2003, s. 272

² Powodem dodatkowym jest kolejna zmiana metodyczna wprowadzona przez GUS w 1998 r. (też w 1997 r.) w ramach procesu dostosowywania rozwiązań do zaleceń Eurostatu. Ogólnie chodzi o wprowadzenie nowej klasyfikacji przychodów i rozchodów zgodnej z Klasyfikacją Spożycia Indywidualnego według Celu do Badania Budżetów Gospodarstw Domowych -COICOP/HBS. (szerzej w : Rocznik Statystyczny RP, GUS, Warszawa 1999, s.175)

³ m.in. B.Szopa, Zmiany dochodów ludności w Polsce na tle uwarunkowań systemowych, Wyd. AE w Krakowie, Kraków 2005

⁴ T.Veblen, Teoria klasy próżniaczej, PWN, Warszawa 1971, s. 93

⁵ szerzej w: C.Bywalec, L.Rudnicki, Podstawy ekonomiki konsumpcji, Wyd. AE w Krakowie, Kraków 1999

nimi. Z innych prawidłowości z tego obszaru, później opisanych, przykładowo *teoria cyklu życia* zakłada, że konsumpcja z całkowitego dochodu życiowego jest wyrównana, podczas gdy z kolei *teoria dochodu permanentnego* wskazuje na wyższą konsumpcję z dochodu stałego, a wyższe oszczędności z dochodu zmiennego⁶.

Nie mniej znaną prawidłowością jest *prawo Engla*, które w swej pierwotnej wersji brzmiało następująco: „ze wzrastającym dobrobytem zmieniają się wydatki na żywność. Im wyższy jest poziom dochodów i większy dobrobyt, tym stosunkowo mniejsza część dochodów przeznaczona jest na wydatki żywnościowe”⁷. Wynikający z powyższego malejący odsetek wydatków na żywność jest w obecnej praktyce badawczej bardzo często traktowany jako jeden z najważniejszych wyznaczników dobrobytu.

Na podstawie zestawienia wielkości makroekonomicznych (tab. 1) zauważyć można dość interesującą relację pomiędzy dynamiką wzrostu PKB oraz dochodów sektora gospodarstw domowych; odmienną w porównaniu do początkowych lat 90. Otóż wówczas odpowiednie dane statystyczne wyraźnie potwierdzały wspomniany wyżej *efekt rygla*; z widocznym opóźnieniem czasowym gospodarstwa przystosowywały się do pogarszającej się sytuacji w makroskali. Obecnie natomiast, w analizowanym okresie zwolnienie dynamiki wzrostu dochodów/wydatków gospodarstw zaznaczyło się z wyprzedzeniem w stosunku do zmian PKB. Naturalnie, te dwa okresy bardzo istotnie różnią się między sobą, nie tylko skalą dokonujących się zmian, ale przede wszystkim ich charakterem. Zmiana ustroju w połączeniu z głębokim załamaniem gospodarczym to jednak zupełnie coś innego niż zwolnienie dynamiki wzrostu.

Tabela 1

Dynamika wzrostu wybranych wielkości makroekonomicznych
(rok poprzedni = 100)

Wyszczególnienie	1998	1999	2000	2001	2002	2003
PKB	104,8	104,1	104,0	101,0	101,4	103,8
Dochody do dyspozycji brutto w sektorze gosp.dom.(ogółem)						
- realnie	104,6	101,3	102,1	101,1	100,1	101,3
- nominalnie	116,9	108,7	112,4	106,6	102,2	102,2
Oszczędności gospodarstw domowych (nominalnie)	117,6	94,1	112,1	105,8	81,5	88,5
Stopa oszczędności						
- w proc. PKB	9,5	8,0	8,1/7,6	8,7	7,2	6,1
- w proc. dochodu do dyspozycji	13,2	10,9	12,1	12,1	10,0	8,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Rocznik Statystyczny RP, GUS, Warszawa 2000, s.601; 2001, s.562; 2003, s.601; 2004, s.687-688

Jak się wydaje może to być w pewnym stopniu efektem wcześniejszych działań restrykcyjnych, zapoczątkowanych w 1997 roku w ramach stabilizowania gospodarki. Przede wszystkim jednak sytuację tę wyjaśnić można, nawiązując do wynagrodzeń - nadal podstawowego źródła dochodów gospodarstw domowych – dynamikę których nie sposób uznać w badanych latach za imponującą. W ujęciu realnym wynosiła ona odpowiednio: 1998 r. - 103,3; 1999 r. - 104,7; 2000 r. - 101,0; 2001 r. - 102,5; 2002 r. - 100,7; 2003 r. - 103,4; (rok poprzedni=100)⁸.

W zakresie oszczędności w sektorze gospodarstw domowych wyraźnie zaznacza się zarówno zmniejszanie dynamiki ich wzrostu w wymiarze absolutnym, jak też tendencja

⁶ B.Liberda, *Oszczędzanie w gospodarce polskiej. Teorie i fakty*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2000, s. 8

⁷ cyt. za: K.Zajac, *Ekonometryczna analiza budżetów domowych*, PWE, Warszawa 1966, s. 24

⁸ Rocznik Statystyczny RP, GUS, Warszawa 2004, s.264

spadkowa stopy oszczędzania. Nie jest to niespodzianką, zważywszy na powszechne dążenie gospodarstw domowych do utrzymywania konsumpcji przynajmniej na poziomie nie niższym niż osiągnięty w okresie wcześniejszym. Widoczny wzrost oszczędności w 2000 roku przypisać bowiem należy w zasadzie zmianom metodycznym wprowadzonym wówczas w systemie rachunków narodowych.

2. Podstawowe wyznaczniki kondycji gospodarstw domowych

Do pomiaru sytuacji bytowej gospodarstw wykorzystuje się różne wskaźniki, spośród których główną rolę przypisuje się dochodom, wydatkom, oszczędnościom. Obrazują one przede wszystkim ich kondycję finansową⁹. Uzupełniając je o miary wskazujące na warunki mieszkaniowe, wyposażenie w dobra trwałego użytkowania itp, można uzyskać pełniejsze odzwierciedlenie warunków życia gospodarstw. Poniżej ograniczono się do trzech mierników wymienionych w pierwszej kolejności, prezentując je w różnych wymiarach w tab. 2 i 3. .

Tabela 2

Podstawowe wielkości charakteryzujące kondycję gospodarstw domowych ogółem
(w zł na osobę miesięcznie)

Wyszczególnienie	1998	1999	2000	2001	2002	2003
Dochód rozporządzalny (przeciętny miesięczny)	522,93	560,43	610,51	644,48	664,21	680,50
Wydatki	503,03	549,76	599,49	609,72	624,99	643,84
Oszczędności	19,90	10,67	11,02	34,76	39,22	36,66
Stopa oszczędności (w proc. dochodów rozporządzalnych)	3,8	1,9	1,8	5,4	5,9	5,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Budżety gospodarstw domowych w 1998 r.*, GUS, Warszawa 1999, s.12, 16; w 1999 r., s.18,25; w 2000 r., s.18,25; w 2001 r., s.18,25; w 2002 r., s.18, 25; w 2003 r., s.18,25

Na podstawie ogólnych danych zawartych w tab. 2 można przypuszczać, że gospodarstwa stosunkowo wcześniej podjęły próbę ochrony swej kondycji finansowej w obliczu wyhamowywania wzrostowej tendencji dochodów rozporządzalnych¹⁰. Wyrazem tego jest znaczące obniżenie oszczędzanych przez nie kwot w latach 1999-2000 na rzecz utrzymania wcześniejszej, raczej wysokiej dynamiki wzrostu wydatków. W latach następnych miało miejsce istotne zwiększenie oszczędności (czego nie obserwuje się w oparciu o rachunki narodowe – w wymiarze makroekonomicznym). W tym kontekście nie można jednak abstrahować od wspomnianego wyżej zjawiska - zapoczątkowanego co prawda wcześniej, bo w 1996 roku - nazywanego falą konsumpcyjną. Zgodnie z tym efektem gospodarstwa domowe w sytuacji wyraźnej poprawy swej bieżącej sytuacji ekonomicznej oraz wzrostu optymizmu co do jej korzystnego kształtowania się w przyszłości dokonują wzmożonych wydatków konsumpcyjnych kosztem oszczędności. Postawa taka wzmocniana była wówczas dodatkowo przez obserwowany spadek stóp procentowych, który pobudzał równocześnie zainteresowanie kredytami¹¹. Można zatem domniemywać, że boom konsumpcyjny z lat 1996-1998 stał się ważną przyczyną spowolnienia wzrostu, a następnie spadku stopy oszczędzania. Upoważnia to równocześnie do przypuszczenia, że o wiele bardziej znaczący był wówczas wpływ czynników psychologicznych w porównaniu z

⁹ por. I.Roeske-Słomka, Kondycja finansowa gospodarstw domowych, Wiadomości Statystyczne 2004, nr 7

¹⁰ Dochód rozporządzalny obejmuje dochody do dyspozycji powiększone o pozostały dochód (odszkodowania od instytucji ubezpieczeniowych, otrzymane dary, emerytury i renty zagraniczne, wygrane itp.)

¹¹ szerzej w: A.Z.Nowak, K.Ryć, J.Żyżyński, Inflacja a stopa procentowa w procesie transformacji, Ekonomista 1997, nr 4

ekonomicznymi na postawy gospodarstw.

Zjawiska te potwierdzają dane z tab. 3 i 4, bardziej szczegółowe, odzwierciedlające zmiany w dynamice dochodów i wydatków w przekroju grup społeczno-ekonomicznych gospodarstw¹². Potwierdzają one ogólnie wspomniane opóźnienie zwolnienia dynamiki wydatków w porównaniu z dochodami, jak też informują o zjawisku wspólnym dla poszczególnych grup gospodarstw: wszystkich mianowicie dotknął spadek realnych dochodów, chociaż był odmiennie rozłożony w czasie. Uwagę koncentrują ponadto wyjątkowo duże wahania dochodów - oraz oszczędności działających jak amortyzatory (por. tab. 5) - wśród gospodarstw rolniczych, co jest dla nich dość charakterystyczne, również w innych okresach. Wystarczy wskazać na rok 2000, w którym ich dochody zwiększyły się w ujęciu realnym o 13,5%, by w następnym obniżyć się o 17,5%. Oczywiście, wydatki cechuje daleko mniejsza zmienność.

Tabela 3

Dynamika realnych dochodów rozporządzalnych według grup społeczno-ekonomicznych gospodarstw (rok poprzedni = 100)

Gospodarstwa domowe	1998	1999	2000	2001	2002	2003
Ogółem	105,2	99,9	98,9	100,1	101,1	101,6
Pracowników	106,1	100,8	101,0	98,6	100,2	103,7
Pracowników użytkujących gospodarstwo rolne	102,8	97,8	99,7	100,5	99,0	101,4
Rolników	96,9	94,7	100,0	104,3	113,5	82,5
Pracujących na własny rachunek	103,6	101,7	101,2	96,9	102,5	101,2
Emerytów i rencistów	103,9	100,9	94,9	102,9	101,1	101,8

Źródło: jak w tab. 2

Trzeci rok trwające ożywienie gospodarki „nie przekłada się” po prostu na widoczną poprawę kondycji gospodarstw domowych. Z jednej strony nie dziwi zatem niecierpliwość - widoczna zwłaszcza w kręgach związkowych w kontekście terminów wyborczych - przejawiająca się w zgłaszanej propozycji podniesienia wskaźnika wzrostu przeciętnych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach (z większościowym udziałem skarbu państwa z planowanych 4,5 do 5,14%). Z drugiej strony jednak zastanawia, ponieważ niełatwo pogodzić dwie strategie: coraz wyższych płac i coraz większego zatrudnienia. A przecież sytuacja na rynku pracy jest niezmiennie trudna już od kilku lat, co również dowodzi braku „przełożenia” pomiędzy nim a uzyskiwaną dynamiką gospodarczą. Tłumaczenie takiej postawy nie jest trudne: pracownicy nie uczestniczyli we wzroście gospodarczym, który wypracowali.

Tabela 4

Dynamika realnych wydatków według grup społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych (rok poprzedni = 100)

Gospodarstwa domowe	1998	1999	2000	2001	2002	2003
Ogółem	106,4	101,9	99,0	99,0	100,4	102,3
Pracowników	107,5	103,0	99,0	97,8	100,0	104,1
Pracowników użytkujących gospodarstwo rolne	100,0	100,6	103,3	99,8	98,5	100,8
Rolników	96,2	99,9	101,4	101,1	104,5	94,2
Pracujących na własny rachunek	105,4	103,6	98,4	98,2	103,3	101,6
Emerytów i rencistów	106,9	101,8	95,3	100,4	100,3	101,3

Źródło: jak w tab. 2

¹² W prezentowanych zestawieniach nie uwzględniono gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł, ponieważ GUS zaprzestał publikowania danych jej dotyczących po 1999 roku.

Nawiązując do prezentowanych wcześniej, makroekonomicznych danych dotyczących oszczędności, należy zwrócić uwagę, że nie dostarczają one informacji o różnicach w stopach oszczędzania pomiędzy poszczególnymi grupami oraz typami gospodarstw domowych. W tym przypadku przeciętne miesięczne oszczędności na 1 osobę w gospodarstwach ustalono jako różnicę pomiędzy wielkościami dochodów rozporządzalnych i wydatków, natomiast stopę oszczędzania poprzez odniesienie tej kwoty do dochodu rozporządzalnego (por. tab. 2 i 5).

Tabela 5

Stopy oszczędzania według grup społeczno-ekonomicznych gospodarstw
(w proc. miesięcznego dochodu rozporządzalnego na 1 osobę w danej grupie)

Gospodarstwa domowe	1998	1999	2000	2001	2002	2003
Ogółem	3,8	1,9	1,8	5,4	5,9	5,7
Pracowników	5,3	3,3	4,3	8,0	8,1	7,8
Pracowników użytkujących gospodarstwo rolne	9,3	6,7	3,4	6,1	6,3	7,0
Rolników	9,3	4,3	3,1	7,8	15,2	2,3
Pracujących na własny rachunek	3,4	1,5	4,3	5,7	5,6	5,0
Emerytów i rencistów	-0,9	-1,7	-3,1	1,6	2,3	3,1

Źródło: jak w tab. 2

Jak już wspomniano, największa jest zmienność stopy oszczędności gospodarstw rolników. Równocześnie jednak zwraca uwagę – w porównaniu z wcześniejszymi latami¹³ – utrata pierwszeństwa co do jej poziomu. Mogłoby to wskazywać na reakcję tych gospodarstw na permanentny wręcz, niekorzystny dla nich w całym dotychczasowym okresie transformacji parytet dochodowy (ok. 70% dochodu gospodarstw ogółem), pomimo pojedynczych lat charakteryzujących się znaczącym, na tle innych typów gospodarstw, wzrostem ich dochodów. W badanym okresie (1998-2003) najwyższą stopą oszczędzania wykazują się gospodarstwa pracowników – w ostatnich trzech latach wynosi ona ok. 8% - a w dodatku jej poziom jest w miarę stabilny. Wyróżniają się także pod tym względem gospodarstwa pracowników użytkujących gospodarstwo rolne, a w mniejszym stopniu dotyczy to rodzin z gospodarstw pracujących na własny rachunek. Tradycyjnie natomiast najmniej oszczędza się w gospodarstwach emerytów i rencistów, ale trudno nie zauważyć że po okresie ujemnych ich oszczędności - 1998-2000¹⁴ - w następnych latach przybrały one wartość dodatnią i sukcesywnie wzrastały. Warto dodać, że pod względem bezpieczeństwa socjalnego emeryci nadal pozostają w lepszej sytuacji w porównaniu z innymi grupami gospodarstw.

Niezbędne wydaje się uzupełnienie powyższych spostrzeżeń o informację dotyczącą zróżnicowania oszczędności w przekroju grup dochodowych, tym bardziej że okazuje się ona dość interesująca. Zobowiązuje wręcz do tego przypomnienie o prawidłowościach, jakie w tym zakresie funkcjonują, a mianowicie: wyższym dochodom z reguły towarzyszą wyższe oszczędności. Porównanie badanych przez GUS skrajnych grup kwintylowych (20% gospodarstw o najniższych i 20% o najwyższych dochodach) wyraźnie wskazuje¹⁵, że w badanym okresie zmniejszyła się (ujemna) stopa oszczędzania w I grupie kwintylowej z -9,4% do -7,3% w gospodarstwach pracowniczych oraz z -16,0% do -10,0% w

¹³ por. m.in. B.Szopa, Ewolucja dochodów ludności rolniczej w Polsce, w: Gospodarka Polski na przełomie wieków (Księga Jubileuszowa PTE – Oddział Kraków), (red.) Z. Dach, PTE, Kraków 2002, s. 221-243

¹⁴ Jak podaje A. Pollok w pracy doktorskiej odsetek gospodarstw o ujemnych oszczędnościach w latach 1993-2001 kształtował na przeciętnym poziomie ok. 40%, przy czym w początkowych latach był wyższy, a z czasem zmniejszał się (A.Pollok, Oszczędności gospodarstw domowych w Polsce w okresie transformacji systemu gospodarczego, praca doktorska-maszynopis, Kraków 2004, s. 203-204)

¹⁵ Warunki życia ludności w 2003 roku, GUS, Warszawa 2004, s.117 oraz Warunki życia ludności w 1998 roku, GUS, Warszawa 1999, s. 137

gospodarstwach emerytów i rencistów. Równocześnie wzrosła ona w V grupie kwintylowej w rodzinach pracowniczych z poziomu 11,7% w 1998 r. do 12,9% w 2003 r. oraz odpowiednio w gospodarstwach emerytów i rencistów z 3,1% do 6, 6%. Jest to jeden z ważniejszych symptomów polepszania kondycji tych podmiotów.

Powyższa, pobieżna w gruncie rzeczy analiza stóp oszczędzania poszczególnych grup gospodarstw ma charakter względny, o czym nie można zapominać. Z uwagi bowiem na sposób obliczania stopy, gospodarstwa notujące największe oszczędności w wyrażeniu kwotowym mogą charakteryzować się nawet bardzo niskim jej poziomem, jeżeli ich dochody rozporządzone będą równie wysokie. To jednak nie jedyny mankament – który można przynajmniej częściowo zneutralizować – tego typu badań. O wiele poważniejsze konsekwencje wynikają z braku ciągłości danych budżetowych, w których to badaniach wykorzystywana jest metoda miesięcznej rotacji podmiotów nimi objętych. Ogólnie znajdują one odzwierciedlenie w niemożliwości zaobserwowania jakiegokolwiek tendencji zmian, jak też w braku zasadności dokonywania uogólnień, co jest powszechnie znaną ułomnością wśród badających te zjawiska¹⁶.

Ograniczenia objętościowe nie pozwalają na głębszą analizę trzech wymienionych wielkości, możliwą do dokonania w wielu przekrojach (np. liczebności gospodarstw, poziomu wykształcenia ich członków, w wymiarze przestrzennym). Charakteryzują one jedynie w ujęciu syntetycznym kondycję gospodarstw domowych, wskazując na ogólny kierunek jej zmian.

3. Dodatkowe wskaźniki zmian kondycji gospodarstw domowych

Spśród wielu możliwości uzupełniających badania kondycji gospodarstw, zwróćmy jeszcze uwagę na dwa istotne jej symptomy. Chodzi o problem ubóstwa i zmiany jego zakresu oraz udział wydatków żywnościowych w ogólnych wydatkach (por. tab. 6).

Tabela 6

Uzupełniające wskaźniki określające kondycję gospodarstw domowych

Wyszczególnienie	1998	1999	2000	2001	2002	2003
Stopa ubóstwa (relatywna)	15,8	16,5	17,1	17,0	18,4	19,7
Udział wydatków na żywność w wydatkach ogółem	35,1	31,2	30,1	30,1	29,5	28,3

Źródło: jak w tab. 2 oraz Warunki życia ludności w 2003 r., GUS, Warszawa 2004, s.104

Już począwszy od 1997 roku można obserwować tendencję wzrostu zasięgu ubóstwa obiektywnego (w różnych jego wymiarach) szacowanego na podstawie wyników badań budżetów gospodarstw. Jedynie według metody lejdejskiej (subiektywnej) zmalał odsetek gospodarstw ubogich – z 30,8% w 1998 r. do 26,8% w 2003 r. – prawdopodobnie głównie ze względu na wzrost realnej wartości wynagrodzeń i świadczeń emerytalnych. Co jednak interesujące, w ostatnich latach rozszerzenie zakresu ubóstwa dokonało się równoległe z poprawą – chociaż w sumie nieznaczną - przeciętnej sytuacji materialnej ogółu Polaków, generowanej przez rosnące dochody. Może to świadczyć o narastających nierównościach w sytuacji dochodowej oraz poziomie spożycia polskiego społeczeństwa. Tak jest w istocie, co potwierdzają wyniki badań GUS. Wyraźnie z nich wynika, że przełom wieków zapoczątkował kolejny etap wzrostu nierówności dochodowych, mierzonych relacją dochodu 20% osób o najwyższym ich poziomie do dochodu 20% osób z najniższą jego wielkością (w

¹⁶ por. m.in. Liberda B., *Oszczędzanie...* wyd. cyt. , Deniszczuk L., *Skłonność do oszczędzania w gospodarstwach domowych*, (materiał na spotkanie dyskusyjne PTE 27.10.1998), PTE, Warszawa 1998

mniej w stopniu widoczne jest to na przykładzie wydatków). W przypadku gospodarstw ogółem relacja ta wyniosła w 2003 r. 6,4; wśród pracowniczych wzrosła w ciągu tych kilku lat z 4,6 do 5,4; natomiast w gospodarstwach emerytów i rencistów odpowiednio z 3,9 do 4,4¹⁷. Badania te wskazują ponadto, że zwiększyło się zróżnicowanie w innych przekrojach, (m.in. pomiędzy województwami, w relacji: miasto – wieś, w zakresie liczebności rodzin, wykształcenia ich członków).

Niezmiennie w największym stopniu ubóstwo dotyka bezrobotnych, ludzi młodych, gorzej wykształconych, ze środowisk wiejskich, niepełne rodziny, ale od niedawna okazuje się że – wbrew obiegowym poglądom – nawet praca przed nim nie chroni. Warto zatem przy tej okazji zasygnalizować problem znany pod nazwą: „biedni pracujący” (*working poor*)¹⁸.

Nawiązując do drugiego wskaźnika, podkreślić trzeba że wydatki na żywność i napoje bezalkoholowe co prawda nadal stanowią największy odsetek wydatków ogółem, tym niemniej jego poziom sukcesywnie maleje. W badanym okresie zmniejszył się z 35,1 do 28,3% w odniesieniu do gospodarstw ogółem, wykazując różnice w przypadku poszczególnych ich typów. Jest to dość wyraźny objaw poprawy sytuacji materialnej.

4. Podsumowanie

Powyższa analiza pozwala – jak się wydaje – na dokonanie przynajmniej ogólnej oceny kondycji polskich gospodarstw w ostatnich latach. Otóż podmioty te przede wszystkim wykazują się coraz większymi umiejętnościami adaptacji do otaczających je warunków i okoliczności. W pierwszym rzędzie oznacza to, że pomimo pogorszenia ogólnej koniunktury, co znalazło odzwierciedlenie w zwolnieniu dynamiki ich dochodów, kondycja finansowa jest w miarę stabilna, a nawet polepsza się w niektórych wymiarach (oszczędności). Uwzględniając kolejne jej wyznaczniki okazałoby się, że pomimo konieczności realizacji systematycznie rosnących wydatków związanych z użytkowaniem mieszkania, ochroną zdrowia, czy też transportem gospodarstwa domowe mogły przeznaczać coraz wyższe kwoty także na takie grupy potrzeb, jak kultura i rekreacja. Konstatacja ta znajduje potwierdzenie w samoocenach tych podmiotów, dotyczących sposobu gospodarowania, a zwłaszcza w wyrażanym przez nie rosnącym optymizmie co do przyszłości.

SPIS LITERATURY:

1. Bywalec C., Rudnicki L., Podstawy ekonomiki konsumpcji, Wyd. AE w Krakowie, Kraków
2. 1999;
3. Deniszczuk L., Skłonność do oszczędzania w gospodarstwach domowych, (materiał na
4. spotkanie dyskusyjne PTE – 27.10.1998), PTE, Warszawa 1998;
5. Kopaliński W., Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem, Muza
6. S.A., Warszawa 2003;
7. Liberda B., Oszczędzanie w gospodarce polskiej. Teorie i fakty, Dom Wydawniczy Bellona,
8. Warszawa 2000;
9. Nowak A.Z., Ryc K., Żyżyński J., Inflacja a stopa procentowa w procesie transformacji,
10. Ekonomista 1997, nr 4;

¹⁷ Warunki życia ludności w 2003 roku, GUS, Warszawa 2004, s. 117 oraz wydania z poprzednich lat

¹⁸ A.Stanaszek, Bieda (z) pracy, czyli o biednych pracujących we współczesnym świecie, Kultura i Społeczeństwo, 2004, nr 2

11. Pollok A., Oszczędności gospodarstw domowych w Polsce w okresie transformacji systemu
12. gospodarczego, praca doktorska-maszynopis, AE, Kraków 2004;
13. Roeske-Słomka I., Kondycja finansowa gospodarstw domowych, Wiadomości
14. Statystyczne 2004, nr 7;
15. Stanaszek A., Bieda (z) pracy, czyli o biednych pracujących we współczesnym świecie,
16. Kultura i Społeczeństwo 2004, nr 2;
17. Szopa B., Ewolucja dochodów ludności rolniczej w Polsce, w: Gospodarka Polski na
18. przełomie wieków (Księga Jubileuszowa PTE – Oddział Kraków), (red.) Z. Dach, PTE.
19. Kraków 2002;
20. Szopa B., Zmiany dochodów ludności w Polsce na tle uwarunkowań systemowych, Wyd.
21. AE w Krakowie, Kraków 2005;
22. Veblen T., Teoria klasy próżniaczej, PWN, Warszawa 1971;
23. Zając K., Ekonometryczna analiza budżetów domowych, PWE, Warszawa 1966;

24. Budżety gospodarstw domowych - z lat 1998-2003;
25. Rocznik Statystyczny RP - z lat 1998-2003;
26. Warunki życia ludności - z lat 1998-2003;